

Bilans starć 6 marca

7 marca 2011

LIBIA. Trwa wojna domowa w Libii. Libijscy powstańcy na nowo próbowali podjąć ofensywę w kierunku Syrty po przegrupowaniu sił i powrocie do miejscowości Ben Dżawad, skąd wycofali się 6 marca przed południem pod naciskiem nieprzyjaciela.

6 marca po południu nie ustawały ataki ze strony lotnictwa Muammara Kaddafiego oraz sił lądowych i piechoty wspomaganiej przez oddziały Tuaregów. Za wszelką cenę usiłują one powstrzymać posuwanie się powstańców w kierunku Syrty, oddalonej o ponad 400 km od Trypolisu. Siły wierne Kaddafiemu atakowały w celu powstrzymania marszu powstańców na Syrtę w trzech punktach. Do walk doszło w środkowej części libijskiego wybrzeża, w rejonie Misraty, gdzie toczą się zacięte walki, i w Zawii, zaledwie o 60 km na zachód od Trypolisu.

Rada Narodowa libijskich powstańców poinformowała o odparciu ataków sił Kaddafiego na miasta Zawija i Misrata. Rada podkreśliła, że oba miasta są w rękach powstańców. Rzecznik Rady Abdul Hafiz Goka oświadczył, że jest ona jedynym przedstawicielem Libii. Powiedział też, że Rada odmówiła rozmów z brytyjskim dyplomatą, zatrzymanym w okolicach Bengazi. Przybył on bowiem do Libii nielegalnie. Według brytyjskich mediów i telewizji Al-Dżazira, dyplomata niskiej rangi, eskortowany przez 7 brytyjskich żołnierzy, przedwczoraj przyleciał do Libii śmigłowcem. Cała grupa została na kilka godzin zatrzymana przez powstańców, po czym opuściła Bengazi na pokładzie brytyjskiego okrętu.

Propagandowe „święto zwycięstwa” transmitowane od północy z 5 na 6 marca przez telewizję rządową z Trypolisu w celu siania dezinformacji i wywołania zamętu w szeregach powstańców nie przyniosło Kaddafiemu zamierzonych rezultatów. Ze wszystkich miejscowości, które rzekomo miały odbić z rąk powstańców siły rządowe, docierają zaprzeczenia.

Jednak w Ras al-Unuf doszło do wybuchu paniki, gdy samoloty i śmigłowce szturmowe zaatakowały powstańców, nadlatując od strony wschodzącego słońca. Obsługa stanowisk broni przeciwlotniczej zorientowała się dopiero w chwili, gdy zaczęły na nią spadać bomby i eksplodować rakiety. Łączność z tym miastem, pozostającym pod ciągłym ostrzałem artylerii, otoczonym od trzech dni przez oddziały Kaddafiego i pozbawionym dopływu prądu, jest bardzo utrudniona. Nieliczni mieszkańcy miasta, z którymi udało się nawiązać kontakt ekipom telewizji arabskich, mówią, że powstańcy mimo ciężkich strat utrzymują swoje pozycje.

Al-Dżazira podała, że w walkach w mieście Misrata zginęło 18 powstańców i 16 żołnierzy Kaddafiego. Co najmniej 71 osób zostało rannych, 9 z nich jest w stanie ciężkim. Lekarze z Misraty twierdzili wcześniej, że rannych było więcej. W czasie walk ucierpieli liczni cywile. Powstańcy zniszczyli czołg i zdobyli 4 wozy samochody wojskowe. W walkach w rejonie miasta Bin Dżawad zginęły, według Al-Dżaziry, dwie osoby, a 30 zostało rannych.

Sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie, a zakłócenia w łączności telefonicznej sprawiają, że dziennikarzom trudno jest weryfikować i przekazywać informacje. Za najlepiej zorientowane źródło należy uznać Al-Dżazirę, która ma swoich korespondentów w miejscach walk.

Tymczasem Organizacja Narodów Zjednoczonych zażądała szybkiego otwarcia libijskiego miasta Misrata dla międzynarodowej pomocy. W tym trzecim co do wielkości mieście kraju trwały zacięte walki między powstańcami a siłami Muammara Kaddafiego.

Koordynatorka akcji humanitarnych ONZ Valerie Amos powiedziała, że organizacje humanitarne potrzebują szybkiego dostępu do miasta, w którym są dziesiątki rannych. Libijski Czerwony Półksiężyc (mużulmański odpowiednik Czerwonego Krzyża) zamierza wysłać do Misraty ambulanse, które zabrałyby rannych do Trypolisu. Amos, która przebywa na granicy

tunezyjsko-libijskiej, wyraziła zaniepokojenie sytuacją w zachodniej Libii. Przybywający stamtąd uchodźcy twierdzą, że są zastraszani przez lokalne władze.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)